

skie kluby lotnicze w ogólnej liczbie 10 liczyły w roku ubiegłym 1.949 członków. Sprzęt aeroklubów stanowiły 94 samoloty, oraz 47 szybowców. Ogółem w klubach odbyło 17.797 lotów w ogólnym czasie 4.234 godzin, z czego 16.664 loty w czasie 3.529 godzin odbyło na samolotach klubowych, oraz 1.133 lotów w czasie 705 godzin na samolotach, stanowiących własność członków klubów.

Największą ilość członków, mianowicie 870 osób, przypada na aeroklub śląski, następnym zaś największy zkolet aeroklub lubelski liczy 213 członków. Największą ilość sprzętu posiada aeroklub warszawski, mianowicie 26 samolotów i 7 szybowców.

Z Brazylii

KARDYNAŁ LEME LEGATEM PAPIESKIM NA KONGRESIE EUCHARYSTYCZNYM W BAHIA

W przyszłym miesiącu (od 3-10 września) w Bahii odbędzie się Krajowy Kongres Eucharystyczny. Ojciec św. mianował swoim legatem na Kongres Ks. Kardynała Sebastjana Leme.

Kongres zapowiada się bardzo uroczysto; swój przyjazd zapowiedziało kilkunastu arcybiskupów i biskupów, liczne duchowieństwo i pielgrzymki.

W Kongresie Eucharystycznym weźmie udział także minister marynarki.

Ku uczczeniu Kongresu uda się do Bahii pierwsza dywizja morska pod dowództwem kapitana Dario Paes Leme de Castro, złożono z krążownika »Rio Grande do Sul« i dwóch detroyerów »Matto Grosso« i »Parahyba«.

Czwarta dywizja lotnicza, pod dowództwem kapitana Alvaro de Araujo będzie krążyć nad miastem Salvador, podczas uroczystości i wykonywać będzie ewolucje lotnicze.

Podczas podróży Kardynała Leme z Rio do Bahii, która odbędzie na okręcie »Pedro I«, towarzyszyć będą Księżąciu Kosiółka dwie dywizje morskie.

KATASTROFA LOTNICZA

Ubiegłej środy dwóch lotników sierżantów Vilbaldo Felix Hoette i João Serafim Filho wylądowali z lotniska dos Afonso na wojskowym samolocie »Vasco F. 165«. Gdy znaleźli się nad drogą Rio—São Paulo rozpoczęli wykonywać akrobatyczne ówoczenia. W ciągu tych ówoczeń, w chwili, gdy lotnicy próbowali »lotu na wznak«, nagle zeszwanował motor i samolot runął na ziemię; samolot spał się, lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

GDY DZIENNIK OBRAZI JAKIEŚ PAŃSTWO

W czerwiec zeszłego roku pewien dziennik niemiecki w Porto Alegre zamieścił artykuł w którym znajdowały się obraźliwe słowa pod adresem Austrii i jej kanclerza Doelfussa. Poselstwo Austrii w Rio de Janeiro, zareagowało na obraźliwy artykuł niemieckiej gazety w ten sposób, że wniosło skargę przeciw owemu dziennikowi do generalnego prokuratora Republiki w Rio Grande do Sul za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Sprawiedliwości.

Na skutek tej skargi władze wytoczyły proces niemieckiemu dziennikowi o obrazę Austrii i jej kanclerza.

LICZNE WYCIĘCZKI PRZYBYWAJĄ DO RIO

Prezes Klubu Turystycznego w Rio de Janeiro, p. Octavio Guinle oświadczył jednemu z dzienników rioskich, że w obe-

CUD WISŁY

(Dokończenie ze strony pierwszej)

Takim duchem owiany nasz żołnierz musiał zwyciężyć — i zwyciężył wroga o wiele liczniejszego, pijanego cięgiem zwycięstwami a pewnego zagłady naszej Ojczyzny. Nad Wisłą, w dniu Matki Boskiej Zielnej, stał się cud; złamana została potęga wroga Boga i naszej kochanej Polski. Naczelny wódz przy współudziale genialnych swych współpracowników wypracował plan bitwy; żołnierz wzbudził w sobie wolę do zwycięstwa i wiarę w tryumf, a moc Boża za przyczyną Tej, która »Królową Korony polskiej« nas wspomagała tak, żeśmy dokonali czynu, który podziw wzbudził nawet u wrogów a który przeszedł do historii jako »Cud Wisły«.

Wprawdzie czasem siłą się niektóre jednostki społeczeństwa naszego, by ten światła i czyn arduji naszej, ten »Cud Wisły« obebrać z tego charakteru cudowności; z uporem jakimś niewytłumaczonym głoszą urbi et orbi, że to nie cud, tylko tężyzna naszego wojska. Takie zdanie głosiła nie tak dawno jakaś osobistość w odczycie w Kurytybie. Zdumiony byłem nie mało! Widożnie watydują się te osobniki imienia Chrystusa i Jego Najśw. Matki; a Bóg i Ojczyzna to za-

onym sezonie w stolicy Brazylii gości bardzo wielu turystów; w wielkich hotelach w Rio de Janeiro wszystkie pokoje są stale zajęte i trudno jest znaleźć wolny pokój.

Paraná

POŻAR ZNISZCZYŁ HOTEL PALERMO W PONTA GROSSA.

W ubiegły czwartek nad ranem wybuchł pożar w budynku Hotelu Palermo, przy ulicy Sete de Setembro nr. 100.

Pomimo natychmiastowej pomocy Straży Ogniowej, policji i wojska, wskutek braku wody, plomienie strawiły zupełnie budynek w którym mieścił się hotel Palermo, a nadto sąsiadujące domy nr. 98 i 102. Dzięki tylko pomocy ratujących zdolano zabezpieczyć przed ogniem dalsze budynki.

Wszystkie trzy były własnością dr. Cid Prestes, który mieszkał w pałacyku pod 98.

Spalone budynki były ubezpieczone na przeszło 300.000\$000. Ogień powstał w hotelu.

KURYTYBA PRZYJAZD NOWEGO NACZELNEGO INSTRUKTORA DO KURYTYBY.

W tych dniach przybył do Kurytyby p. Dr. Gajda, który obejmie naczelną instruktorat przy Gen. Konsulacie R. P. w Kurytybie w miejsce wyjeżdżającego do Polski p. prof. K. Lecha.

P. Doktorowi życzymy na niewie parańskiej oświaty wszelkiej pomyślności w pracy.

ZARZĄD KOLEGIUM SIENKIEWICZA POZEGNAŁ NACZELNEGO INSTRUKTORA P. K. LECHA.

Ubiegłej środy w hotelu Marcina Jarugi członkowie Zarządu Kolegium im. H. Sienkiewicza w Kurytybie wydali na cześć odjeżdżającego do Polski, p. prof. Konstantego Lecha, naczelnego instruktora, kolację, w czasie której podziękowano p. prof. Lechowi za współpracę i zabieg jakiegoś pokój wokoło Kolegium.

Na pożegnaniu był także następcą p. prof. Lecha, p. Dr. Gajda.

P. OHRUŚCIELEWSKI PRZYJEŻDZA.

Dowiadujemy się, że w tych dniach ma przybyć z Polski do Kurytyby p. Franciszek Chruścielewski były kierownik Kolegium im. H. Sienkiewicza w Kurytybie.

wolanie przestarzałe dobre na wieki średnie, ale nie godzące się już z cywilizacją wieku dwudziestego; na nasze czasy wystarczy o ojczyznę ziemskiej z wykluczeniem ojczyzny niebieskiej. Nigdy nie wąpiłem w bohaterstwo, miłość Ojczyzny i poświęcenie się dla niej naszego żołnierza, z którym się w czasie tych krwawych dni bliżej zetknęłem, patrzyłem na jego odwagę, lekceważenie życia w czasie walki, ale też nie widzę racji, by tak głośno i w sposób nieudolny, zaprzeczać opieki i wstawianiu w tych ciężkich dla Polski dniach, Tej, która już raz ratowała Ojczyznę naszą, mianowicie w czasie potopu szwedzkiego za króla Jana Kazimierza. Opieka Boża w czasie walk nad Wisłą jest tak widoczna i rzuca się w oczy, że trzeba być niewidomym na duszy, by jej nie widzieć i nie uznać. I ta wiara w cud wcale a wcale nie ubliża naszej dzielnej armii, ani jej zasług nie umniejsza; owszem, nadaje jej więcej chwali, jaśniejszy charakter nadprzyrodzonego, wynikającego z tego wzniesłego i świętego postępowania; stać na straży Wiary św. i Ojczyzny.

Ks. Jan Wiśliński.

POSUCHA.

Od kilku tygodni trwa w Paraná dotkliwa posucha. W wielu gospodarstwach brak zupełnie wody, źródła bowiem i studnie powysychały.

Również na przedmieściach Kurytybie brak wody daje się wezwać ubogiej ludności.

Koloniści nie mogą z powodu posuchy orać roli, zasiane żyto i inne zboża kiepsko wschodzą. Susza grozi klęską.

Rio Grande do Sul

DROBNI WIERZYCIELE BANKU PELOTEŃSKIEGO

Dziennik »Jornal da Manhã« pisze:

»Już dawno temu, jak różni wierzyciele Banku Peloteńskiego przekazali swe pełnomocnictwa Bankowi Rio Grande do Sul w celu wydoskania swych kapitałów złożonych kiedyś w Banku Peloteńskim, który znajduje się w stanie likwidacji. Od tej chwili upłynęło przeszło dwa lata, a mimo to drobni wierzyciele Banku Peloteńskiego nie otrzymali swych należności.«

Na skutek tych reklamacji p. Attilio de Oliveira wyjaśnia w prasie, że zwłoka ta spowodowana jest przeprowadzeniem surowej kontroli wierzycieli Skarbu Stanu z okazji wyplaty.

Filija »Banco do Rio Grande do Sul« w Porto Alegre już spłaciła przeszło 500 apolis, wypłacając wierzycieli których wkłady były niższe od kwoty 500\$000.

São Paulo

POLICJA WYKRYŁA OSRODKI KOMUNISTYCZNE

Policja paulistańska wykryła jacejkę komunistyczną, która ukrywała się pod nazwą »Szkoła Studiów Społecznych« przy ulicy Voluntarios da Patria 538. Aresztowano niejakiemu João Baptista Dubieux, skonfiskowano masę piem i ulotek komunistycznych.

Następnie przeprowadzono rewizję w mieszkaniu niejakiemu Paulo Fernandes, portugalczyka, skazanego już w 1932 roku na wydalenie z kraju.

W Villa Leopoldina wykryto drugi ośrodek komunizmu; na froncie budynku był napis »Po-

sterunek policyjny«, a wewnątrz »Szkoła komunistyczna«. I tu także policja dostała w swe ręce masę druków ulotek o treści komunistycznej.

Santa Catharina

Z WALLÕES.

Staraniem Zarządu Tow. »Rolniczo-Oświatowego« w Wallões, a przede wszystkim z inicjatywy Prezesa p. Fr. Rudnickiego; pobudowano budynek szkolny. W obecnych czasach był to bardzo wielki wysiłek tak nielicznej Polonii jaka jest w Wallões; zgodną współpracą Rodacy tutaj dokonali dzieła, z którego już mają pożytek. I tak w dniu 30 sierpnia br. urządzono »festę« której program złożył się następująco: A) rozgrywki Junackie, b) churasko, c) deklamacje, d) przemowy, e) leião, f) Bal.

Miejscowa drużyna Junaka pierwszy mecz koszykówki rozegrała z drużyną Junaka z Nowej Galicji, gra była bardzo piękna, prowadzona przez Instr. Wydziału p. J. Gerbicha, że drużyna Junaka z Wallões jest więcej wyćwiczoną więc wynik był: 28 x 12, na korzyść Junaków z Wallões.

Od godzin 10 do 12 z inicjatywy Inż. p. J. Sk. Kruszewskiego odbył się w lokau szkolnym Zjazd nowo organizowanego Okręgowego Związku Towarzystw Rolniczych w Wallões. Na Zjeździe byli delegaci z 7-miu tow. kolonij przyległych do Wallões. W godzinach obiadowych wszyscy pożyli się smacznym churaskiem, odpowiednio przyzwoaem przez p. I. Bojarskiego. Dalszem wypełnieniem programu zaczęły się deklamacje działwy szkolnej, między innymi najlepiej deklamowały: Aniela Rudnicka i Balbina Juraszek. Deklamacje były przepatane śpiewem Junaków i dzieci szkolnych, połączone z muzyką pod przewodnictwem miejscowego nauczyciela p. Fr. Pintała. Po ukończeniu deklamacji i śpiewu przez miejscową organizację, wystąpili do śpiewu Junacy i Junacki z kolonij Onca, pod batutą Instr. W. F. p. J. Gerbicha; śpiewali bardzo pięknie, za co publiczność sypnęła huragan oklasków.

Po ukończeniu śpiewów i deklamacji przemawiali bardzo pięknie: Instr. Ośw. p. Józef Gauza po polsku i adwokat p. Pedroza de Medeiros po portugalsku. Po przemowach orkiestra wykonała Hymny Polski i Brazylijski. Na zakończenie w nocy odbył się bal, na którym frekwencja była nadmierna. Równocześnie zaznaczam iż szkoła w Wallões dopiero od roku jak została otwarta i dotąd mieszkała się w wynajętym skromnym domku

Fr. Pintał.

WYBÓR MIEJSCA NA LOTNISKO

W związku z postanowieniem utworzenia stacji lotniczej w Santa Catharina, do Leges przybyli samolotem wojskowym dwaj oficerowie z Centrum Lotnictwa z Kurytyby: kapitan Sady Foch i porucznik Homero de Oliveira w celu wyszukania odpowiedniego terenu na utworzenie lotniska.

Telegramy

— Z Nowego Jorku rozpozczeli lot do Polski dwaj lotni-

cy polscy, bracia Benjamin i Józef Adamowiczowie; w czasie lądowania w miejscowości Harbrow Grace (Nowa Ziemia) wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, w którym zostali ranni.

— Z Recife donoszą, że przyjechał tam niemiecki sterowiec »Graf Zeppelin«.

— W Luksemburgu odbył się 12 ty Międzynarodowy Kongres Studentów Katolickich.

— Na wyspie Kuba wybuchły zamieszki.

— Gwałtowny huragan przeszedł onegdaj nad Koreą; w katastrofie zginęło przeszło 30 osób, a zginęło lub otrzymało rany około 230 osób; szkody materialne idą w miliony.

— Wojska mandzurskie w sile 60.000 żołnierzy wkroczyły na terytorium chińskie.

— W Niemczech policja uwięziła trzech byłych posłów do Reichstagu.

NASTĘPNY NUMER »LUDU« z powodu przypadającej w przyszły wtorek uroczystości Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny ukáže się powiększony w przyszłą sobotę.

RED.

Wesoły kącik

DOBRY SYSTEM.

— Zareczam ci, że litr monopolówki szalenie pomaga w pracowaniu. Naprzykład gdy jestem zmęczony i mam odpowiedzieć na 20 listów wiedzy »wódczność« jest dla mnie nieocenioną rzeczą.

— Doprawdy? Monopolówka pomaga ci rzeczywiście do odpowiedzenia na 20 listów?

— Nie, tylko jak czuję w żołądku zawartość litra, jest mi absolutnie wszystko jedno czy odpisać, czy nie.

TEŻ LOTNIK.

— Czy pan pędził już kiedy przez powietrze?

— Tylko raz jeden i to nie w aeroplanie, ale wiedy mnie zrzucano ze schodów.

SPROSTOWANIE.

W pewnym piśmie zamieszczono następujące sprostowanie:

»Nieprawdą jest, jakoby w szpitalu tutejszym pacjent umierał wskutek braku należytej opieki lekarskiej, natomiast prawdą jest, że pacjenci tutejszego szpitala umierają wśród bardzo troskliwej opieki lekarskiej!«

Uwaga dla Rolników!

W tych dniach otrzymała firma CASA HACKBART bardzo dobre nawozy z PELOTAS. Kto jeszcze nie zamówił sobie NAWOZÓW SZTUCZNYCH niech się spieszy. Patrz ogłoszenie na 3 ciej stronie.

ELIXIR 914

Używaj go, zauważa się po kilku dniach:

- 1) Krew czysta, wolna od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
- 2) Zniknięcie przyszców, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran jatrzących i t. p.
- 3) Zniknięcie zupełne Reumatyzmu, bólów w kościach i bólu głowy.
- 4) Zniknięcie objawów syfilistycznych wszelkich nadomagań spowodowanych przez syfilis.
- 5) Złotydek i kizki w doskonałym stanie, bo »Elixir 914« nie atakuje żołądka i nie zawiera joduretu.

Jest jedynym lekarstwem czysoczącym krew, które posiada świadectwa szpitali, tudzież specjalistów w chorobach krwi i żołądkowych na tle syfilistycznym.

Związek Polski

Dnia 13 sierpnia 1933 (Niedziela)

WIELKI KONCERT PIĘŚNI POLSKIEJ

Wszehświatowej sławy śpiewaczki Adeliny Korytko-Domaniewskiej Primadonny Opery warszawskiej. Koncert obejmuje jedynie utwory kompozytorów polskich. Szczęśliwy w Programach. Początek Koncertu o godz. 20.30. — Ceny miejsce zwykłe. Bilety na loty i kresła numerowane, nabywać należy w Związku Polskim u gospodarstwa. Tylko jeden koncert.

Rolnicy!

Powinności nawozić Wasze ziemie Mączką z Kości z Pelotas, która ma 28—30 proc. kwasu fosforowego, Superfosfat 18 proc. mieszanina pod uprawę zboża, ziemniaków, kukurydzy, i pomidorów.

UWAŻAJCIE NA NASZĄ MARKĘ:



CASA HACKRADT
Rua Garibaldi 113 obok Uniwersytetu
Caixa postal 420 - Kurytyba



JACEK DRÖMLEWICZ
Lekarz - Dentysta w Kurytybie.
Płomobawienie i wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne, a także z podłożeniem w zlocie i kauczuku. Wykonanie pierwszorzędnego. Ceny niskie.
Rua Monsenhor Celso Nr. 148, piętro (dawniej I-ro de Março).

JEST DO SPRZEDANIA plac 12 x 50 tylko 2:000\$000, który ma wartość 3:500\$000 w miejscowości Bacachery blisko linii tramwajowej.

Konstruktorzy
Bracia Kowalczykowie
Spółka
Graczykowski
Rua Martins Affonso 522 i Rua Augusto Stollfeld 1136
Podjęmy się budowy kamienne, wli w najrozmaitszych stylach, kościołów, szkół, parków, gród, ogrodzeń murowanych.
Wykonują tak po miastach jak i po kolonjach.

MADAME KITTY
CHIROMANTKA ŚWIATOWEJ SZŁAWY
Czyta z linii rąk przeszłość, teraźniejszość i przyszłość każdej osoby.
WIZYTA TYLKO 5\$000.
Palacio do Comercio 1-sze piętro, sala nr. 107 od godz. 9—12 i od godz. 2—6 po południu.
UKŁADA TAKŻE HOROSKOPY

POLSKI HOTEL
HOTEL MARTINS
Właściciel: **M. Jaruga**
RUA RIACHUELO N. 114 - CURITYBA - Paraná
Naprzeciw Pałacu Muncypalnego, róg Placu Dr. Gen. Marques, Caixa Postal 468 Tel. 989.
Kuchnia pierwszorzędną. Urządzenia wspaniałe w modnym żelazobetonowym pałacyku z wszelkimi wygodami i higieną. 50 pokoiów urządzonych z komfortem. — Ceny przystępne.

Koń skradziony

maści «balo escuro» (rufião), mający 5 lat z obojętą grzywą, ale już podrosła, wzrostu średniego, z gwiazdą na czole. Prawdopodobnie koń ten znajduje się w pobliżu PILARSINHO. Kto odnajdzie go będzie wynagrodzony przez właściciela ZYGMUNTA MAJEWSKIEGO.
Rua Bispo Dom José, naprzeciw Seminarium

AFFONSO P. ETZEL
Chirurg - Dentysta
Wykonanie sumienne, szybkie i gwarantowane. Gwarantuje wyjmowanie zębów bez bólu.
Kons. Rez.: Rua Fl. Peixoto 685
Przyjmuje od 9 do 11 i od 2 do 6 ej.

KLINIKA DENTYSTYCZNA
Kazimierz Mitozuc
Chirurg-Dentysta
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny.
Specjalność: Złote mostki i płyty kauczukowe.
Aven. Luiz Xavier 128 (sóbrazdo CURITYBA

Cia. Souza Cruz
wyrabia papierosy nowej marki »Elmo«.
Pacaka tych papierosów kosztuje \$800 tylko. Papierosy te są luksusowe; mają one przyjemny zapach.

APTEKA „TIRADENTES“

Aptekarz: **KUNO KLEEMANN**
Kurytyba - Praça Tiradentes 395 - Telefon 1081
Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogerijnych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumarii, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d. — Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.
W aptece tej udziela kilku lekarzy porady lekarskiej.
MÓWI SIĘ PO POLSKU.

POLECAMY

NAWCOM I OSOBOM DOBREGO SMAKU: — PIWO JASNE I CIEMNE W WIĘKSZYCH BUTELKACH I W MNIJSZYCH BUTELKACH I W MAŁYCH BEOZŁEKACH.
Ięć gatunków naleciw **Agua Tonica, Guarani, Gazoza i Woda stołowa «CRUZEIRO»** są nie do zastąpienia. Browar «CRUZEIRO» założony w roku 1870. — Telefon: 495 i 751 - CURITYBA.

— 822 —

Książę patrzył na nią wielkimi oczami i odparł, kręcąc głową:
— Nie nie pojmuję! Ale cięsz się, że nie jesteś chora.
— Usiądźmy tu, drogi przyjacielu — podciągnęła go do ławki i usiadła. On usiadł obok, a ona ciągnęła szeptem:
— Chcę ci wytłómaczyć, książę, czemu gram komedye. Przedwczorajszej nocy otrzymałem kartę od mego męża nieprawdę?
— Tak jest, postaniec twego męża znalazł mnie w kasynie! Hrabia był wzburzony. Cóż to znów znaczyło miłość? — Że mąż mnie podejrzewał i wybił mu tego z głowy nie mogłam.
— Boże wielki! Chyba nie myślał, że przyszedłem do ciebie w nocy?
— Nawet stanowco przypuszczal!
— Cóż za szalona zaszcud! Uznał jednak niesłuszność postępku swego, otrzymałszy odpowiedź?
— Naturalnie, podejrzenie przeciw księżcu upaść musiało, pomimo to był przekonany, że ktoś był u mnie.
— Słowo daję, to granicy...
— ... I obłędem! chęsz książę powiedzieć? Tak jest — przetrwała ze złym uśmiechem! — Zdaje się, że mążwi memu śniło się, Zjawił się u drzwi, ubudził mnie pukaniem i rozkazującym głosem zażądał wpuszczenia. Miał słyszec głosu w moim pokoju. Pełna trwogi otworzyłam, a on przeskakił wszystkie kęty, obrzucając mnie nieszlaniejszemi okłębami.
— Boże mój! Musisz znaleźć obronę przeciw tak brutalnemu postępkowi! — odparł książę oburzony. — Nie mogę dłużej znieść moralnego maltretowania ciebie. Mam żądac od niego wytłómaczenia się z listu i przy sposobności powiem mu otwarcie, co o postępkach jego sądzę. — Nie, nie, nie podobnego, drogi przyjacielu! — żywo odparła. — Pogorszyłoby to moje położenie.
— Ależ najdrozsza, nie mogę się zostawić dłużej w mocy tego tyranu!
— Tymczasem książę nie zmienił słownictwa, musimy wytrwać cierpliwie — westchnęła, pozornie na los się zdając. — Cóżbyś powiedziała memu mężowi! Każde słowo wymówki przyjęte byłoby jako wzwanie, gdyż pomyśl, że i bez tego on jest już w najwyższym stopniu zduszony i niedowierzający. Powiedzielibyście sobie nawzajem słowa obraźliwe, których nieuniknionem następstwem byłby pojedynki!

— Wszystko mi jedno! — zawołał książę, niecierpliwie się śmiejąc. — Nie byłoby to nałgorsze rozwiązanie kwestyi.
— Tak? — odparła przeciągle i z ukosa na niego spojrziała — Uważasz książę jako rzecz postanowioną, że zwyciężca wyjdzie?
Książę ruszył ramionami i blade się uśmiechnął.
— Nie chcę się wynosić, lecz wierzę mi najdrozsza, że w życiu mem miałem tyle i to poważnych spotkań w tym rodzaju, że prawie nie więcej prócz rozwikł w pojedynku nie widzę. Nie wierzę już w niebezpieczeństwo.
— Wiesz kochany książę, mówiliśmy już o tem, że podobny sposób uwołnienia mnie z więzów zupełnie mi nie odpowiada.
— Ach, więc jednak kochasz męża choć trochę? Boisz się o jego życie! — rzucił książę wruszony.
— Nie, obawiam się o twoje życie, książę! — odpowiedziała z naciskiem. — Dajmy temu pokój. Nie trzeba gwałtu. W razie potrzeby obronię się sama lub, jeżeli do ostateczności dojdzie, pod twoją udam się opiekę. Naturalnie przagnęłabym, abyś i twoje więzy do tego czasu rozluźnił.
— Niestety, jak wiesz, żona moja stawia teraz jaknąś wielką trudność! — odparł książę zakłopotany. — Być może, że potrzeba to dłużej niż początkowo sądziłem. Naturalnie bez kwestyi proces skończy się rozwodem.
— Tak, ale kiedy? — niechętnie mruknęła kobieta.
— Robię co można, aby przesywy ciężyć upór, który żona mi stawia.
— Dobrze, mój książę, lecz obcałabym się już raz znieść u celu — westchnęła ochmurna i zniechęcona.
— Chętnie powdziżyłbym propozycję, uczynioną ci wiedy, gdyż była u mnie — rzekł książę ostrożnie. — Gdybyś mogła przesywy ciężyć skrupuły, tymczasem nie nie chce, tylko abyś się czuła pewna i pod opieką. Moglibyśmy udać się do Paryża, lub gdziekolwiek...
— Nie, nie! Nie wspomnij o tem! — przetrwała mu śpiesznie. Uczyniłabym to jedynie, gdyby potrzeba wymagała.
— Właśnie teraz zachodzi ten wypadek!
— O nie zgola! Nie stanowczo nie zaszedł. Dlaczego dobrowolnie skandal wywoływał mamy?
— Uniknęlibyśmy go, wyjeżdżając.

— 819 —

było to fatalne dla niego, gdyż Paula miała opiekę i miłowem było, że trzeba się będzie liczyć z nowym wrogiem. Musiał się upewnić co do tego.
— Tak, tak! — zawołał tonem zażrodości. — Kochasz kogo innego? Nie zapieraj się! Kto jest ten, co miłość mi ukradł twój?
— Proszę cię, ani słowa więcej! — odparła Paula szorstko. — Co cię obchodzi moje sprawy sercowe?
— Ach, Paulo, powiedz, kto to? — dopytywał się uparcie. — Wtedy serjentem się, czy będą miał nadzieję wyrugować z twojego serca szeregówca i miłość twą odzyskać.
— Wytłómaczyłam ci już, że to nie możliwe! — odparła z gwałtownością. — Przeszłaś więc nagabywać i wogóle przetrwać rozmowę, nie prowadząc do niczego.
— Chęsz mnie odprawić — tak zroszpaczony?
— Paula niecierpliwie ramionami wstrząsnęła i chłodno odparła:
— Mogłabym ci przypomnieć, żeś mnie nieraz zroszpaczona odprawiła; lecz niechaj przeszłość zostanie zapomniana. Więcej niż dziś, nie nie otrzymasz ode mnie, choćbyś nie wiem jakich środków używał. Zapamiętaj sobie. A teraz ruszajmy się. Najlepiej byłoby, gdybyśmy się nigdy nie spotkali.
— Nie możesz być tak okrutna, aby mnie nazawsze odsunąć od siebie — starał się przypodobać. — Chcę się ograniczyć, zadowolę się choć przyjaźnią, jeśli nie chcesz inaczej, lecz nie powinnaś zabierać mi bytu w bliskości ciebie. Muszę cię widywać; to jedno o cię błagam!
— Jakibyś cel miało nasze powtórne widzenie?
— Nie opowiedziałam ci, co się stało w Monaco. Wzmianki tylko robiłaś w liście, odkładając resztę do ustnego porozumienia się.
— Można to opowiedzieć w krótkości — rzekła Paula po chwili zwłoki, jakby nie miała ochoty przeciągać rozmowę. — Hrabina Kamilla zawiązała poufale słownictwo z rannym księciem, i o ile przesłanki jej zamiary, jak tylko hrabia zubożeje, padnie w ramiona nowego kochanka.
Fuchs grał wysoce oburzonego i zdziwionego, jakby nowina to było dla niego. Złorzeczył i groził Kamilli.

— Widsisz więc, że oszukała cię zarówno, jak hrabiego — ciągnęła Paula. — Były gwałtowne sceny, gdyż hrabia odkrył stosunek tych dwojga; dotąd jednak brak mu dowodów winy żony, a niechętnie też w nie uwierzy. Nie żałuję go, bo mu się to należy, jako kara za krzywdę, uczynioną żancei żonie Melanji na spółkę z Kamilla Wilmorem.
— Jakże się stało, że z tego powodu odrzuca Monaco opuścił musiał? — spytał Fuchs, udejąc nieświadomego.
— Próbowałam otworzyć oczy oszukankemu mężowi i upadłam w walce z tą złośliwą kobietą.
— Opowiedz mi szczegółowo — prosił Fuchs zgorączkowany, gdyż miał nadzieję, że Paula wspomni wreszcie o porwanych papierach.
Paula więc zaczęła szersze opowiadać wszystko, co wiedziała. Tym sposobem Fuchs dowiedział się wypadków, zaszłych w Monaco, zdumiał się i zaniepokoił, a choć opierał się siłą osąd, aby nie wierzył oskarżeniom Pauli, podejrzanie jak żądło jadawicie ukwilo mu w sercu.
Na zakończenie Paula przytoczyła wypadki w teatrze, kiedy Kamilla odrzuciła męża za pomocą opium.
Ta historia wydała się podłaśnemu szanadto nieprawdopodobną. Nie mógł uwierzyć, aby Kamilla przy sprytnym swym zdolna była do takiej przewrotności; ale pozornie ani odrobiny nie wątpił w słowa Pauli. Dalej przysłuchiwał się z zalegającą uwagą.
— Wygnana się więc, zmusiła cię do odejścia i do zrzeszenia się zalegając o wynagrodzenia? — spytał, gdy Paula odetchnęła.
— A tak! — odparła pokojówka rozdrażniona. — Gromiła mi szpitalem wartajów i tym podobnym. Spozstrzegłam, że jawnie przeciw niej wystąpić nie mogę, więc odeszłam.
— Nie próbuj się zemścić? — badał rozszarowany zakończeniem opowieści. — Nie mogłaś rozmówić się z hrabią?
— Próbowałam, ale mi się nie udało. Napisałam więc do hrabiego i odmawiałam mu prawdziwie sławną żonkę.
— Ha, to było dobre! — zawołał Fuchs uradowany na pozór. — Rezultaty nie chybiła.
— Sądzę, że hrabia listu nie czytał! — spokojnie odparła Paula — gdyż do dziś dnia nie mam wiadomości od niego.

Auxiliadora Predial S. A.



Pierwszy rozdział 5 czerwca 1933 r.
 Kontrakt Nr. 42 Dr. Antenor P. dos Santos
 Rs. 30.000\$000
 Nr. 79 Guilherme Richter
 Rs. 20.000\$000
 Nr. 14 Leonardo Umbrio Patucci
 Rs. 15.000\$000

Pierwsza Kasa Konstrukcyjna w Brazylii
 Dla budowy, kupna domu lub terenu i wykupna hipoteki.
 Agencja Kurytyba - Rua 15 de Novembre Nr. 412
 Caixa 177, Telefon 484
Livonius & Co.

NIEMA LOSOWANIA!
 Bez procentów
 DYSTRYBUCJA CAŁKOWITA DO 30/6/1933
 Rs. 3.770.000\$000
 Dotychczas zawarła KONTRAKTÓW
 75.000:000\$000.

Dr. Dante Romanó
 AKUSZER - OPERATOR
 Profesor - Operator Uniwersytetu.
 Były asystent szpitali berlińskich.
 Leczy Syphilis, drogi moczowe, Djaternja.
 Klinika dla Panien.
 Leczy sztucznie promieniami słonecznymi ultrafioletowemi.
 Konsultorium: Pharmacia Minerva (na 1-szym piętrze) od godz. 1 do 3-ciej po południu.
 Pracja Tiradentes 554.
 Rezydencja:
 Pracja Senador Correia 4

Farby BAYER

są najlepsze do farbowania wszelkich materiałów

PERFUMY ZAGRANICZNE
 jakoteż kosmetyki pudry, szaminki, brylantyny, pasty do zębów, rózne pachnące wody i t. d.

La No LUHM - Rua Sclachuelo 161 - CURITYBA

Wapno, cement, cegły, piasek, dachówki, drzewo do budowl, farby i t. p.

MACEDO & Cia

Posiadają największy skład wszelkiego MATERIAŁU DO BUDOWLI

którego dostarczają w małej i wielkiej ilości. - Wykonują plany i kosztorysy. - Udzielają wszelkich informacji.

Rua João Negrão N. 621 - CURITYBA
 Telefon 596 - Caixa postal 357

Casa de Saude „São Francisco“

DOM ZDROWIA - KLINIKA PRYWATNA
 DR. JORGE MEYER FILHO

Rua São Francisco N. 25 - Curityba

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumatora X przy osłabieniu serca, Nowoczesny aparat Roetgens. - Diatermia. - Sztuczne ultra fioletowe, promienia słoneczne, Zyskopja i t. d. - Przyjmuje od godz. 10-tej do 11 i pół i od 1-5-jej

PRZEDSIĘBIORCY I KUPCY OGŁASZAJCIE SIĘ W „LUDZIE“

Casa Jaragua

Telefon 403
 przy Avenida João Pessoa Nr. 10.
 dawniej Av. Luiz Xavier) - Curityba.
 skład serów, masła, wędlin najrozmaitszego gatunku, jajszynki, salami i t. p. Artykuły te są sprowadzane z najlepszych i najlepszych fabryk. Artykuły pierwszorzędne. Ceny są bardzo niskie.
 Obsługa w polskim języku.

Apteka Tell

DROGARIA
 Sigel Etzel & Cia.
 Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne.
 Vermicella Tell wróg robaków i glist
 Farby Tell najlepsze do farbowania ubrań i sukienek.
 Fermento Tell ekonomiczne drożdże do ciasta i chleba.
 Recepty lekarskie załatwia się rzetelnie i sumiennie.

Piérsworzędny Skład „Polski Artykułów Spożywczych Władysława Józefa Brzezińskiego

przy RUA IGNACIO LUSTOZA 41, róg RUA DUQUE de CAXIAS
 Każdy chce kupić dobrze i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu. Otóż w moim składzie można kupić tanio i dobre artykuły spożywcze jak: cukier, mąkę, ryż, ziemniaki, otręby i dużo innych artykułów w ten zakres wchodzi: - Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne. - Narzędzia kuchenne stołowe; narzędzia do uprawy ogrodów.
 Posiadam artykuły tylko w najlepszym gatunku i sprowadzam je bez pośredników za gotówkę i dlatego mogą sprzedawać je bardzo tanio. Proszę odwiedzić mój skład.
 Władysław Józef Brzeziński.



leczy reumatyzm, bóle pierśsiowe, bóle zębów, uszu, nęwralgi, kolki, świeże rany i t. p.
 Lekarstwo zżywa się przez nacieranie
 Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

Sklep Artykułów Spożywczych Rocha Piekarsza i Tomasza Kubisa

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. - Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.
 SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE
 Nawozy Sztuczne i Makę Kostną
 PRACJA CORONEL ENEAS 30, RÓG SÃO FRANCISCO - CURITYBA

- Stanie się niestety to, czego się lekasz. A więcej nie nie przedawiesz. -
 - O tak! Sądziłeś, że dostatecznym było dla mnie zaakowanie pięści w kieszeni? Nie zapomniał do końca życia figla, który jej urządził.
 - Bezgranicznie jestem ciekawy, Paulo! Cożeś ty zrobiła?
 - Zdobyłam dowody na wszelkie jej przestępstwa; dowody, o których przedtem mówiłam.
 - Mówisz o papierach? - zapytał ochryply ze wzburzenia, aż mu oczy złowrogo zabłyły.
 - Tak, o papierach!
 - O jakich? Mów, Paulo - nalegał.
 - Wszystkie listy od ciebie i pugilares, który należał do niejakiego Habichta - z naciskiem odparła dziewczyna.
 - Fuoch zamilkł na chwilę. Wiedział to już przez Kamillę, a jednak fakt powtórzony przeraził go na nowo. Nie powinien był przytomnie wyjść z roli i zamiast się wściekać, musiał udawać zadowolonego.
 - Jakim sposobem przywłaszczyłaś sobie te broń straszliwą? - pytał.
 - Bardzo prostym. Wiedziałam, że chowa papiery w szkrzynce toaletowej i wzięłam je sobie, gdy hrabina udala się do kuchanki, księżka rumuńskiego.
 - Zatem chceś użyć tych listów, aby zgubić... nas, mnie i hrabinę? - ciężko dygotał zapytał.
 - Ciebie oszczędzę - oznajmiła Paula. Potem, co było między nami mówione, zamierzam wystąpić jedynie przeciw pani Norberg.
 - Ależ moje listy i notatki detektyw! Jeśli przedsięwzięciem oskoldwiesz z temi dokumentami, dotkniesz mnie zarówno jak hrabinę Kamillę. Co prawda, nikt moich listów nie przeczyta...
 - Znajdziesz się już ktoś, co odczytuje tajemniczo alfabet! - przerwała Paula stanowczo. - A ty możesz się uratować. Musisz uciec jak najszybciej!
 - Dokąd? Z czego żyć będę?
 - Paula zadowolona się objętnym wzruszeniem ramion.
 - Odszłam mi przynajmniej moje listy! - szepnął Fuoch błagalnie.
 - Nie, nie oddam ani jednego arkusza z tych papierów!
 - Ależ, pomyśl, Paulo! Obiecałaś,

że oszczędzać mnie będziesz. A jak okażesz te papiery, to mnie zgubisz.
 - Idź za moją radą: uciekaj! Więcej nie mogę zrobić dla ciebie!
 - Czy to twoje ostatnie słowo?
 - Tak! Powtarzam to, co już raz mówiłam, nie mniej nadziei, abyś mógł się wydrzeć mi te papiery. Dobrze są zachowane, nie sięgniesz po nie.
 - Złożyłaś je pewnie u... u przyjaciela? - próbował żartować.
 - A jakże!
 - Podleśny znówu zamilkł, zjęty obawą.
 - Pomyślałaś o tem Paulo, że oskarżając nas, sama siebie obwiniasz znówu.
 - Mówisz o historii z dzieckiem?
 - Aha. Czy myślisz, że my milość będziemy? W porównaniu dziecka braliśmy jednakowy udział: i ty, i ja, i hrabina Kamilla!
 - I o tem pomyślałam - odparła Paula z zimną krwią. - Tak się urządziło, że mnie żadna kara nie dosięgnie.
 - O, nie potrafisz! Widziałś przecież, że milość musisz w swoim własnym interesie! tryumfował Fuoch.
 - Nie, pomimo to spełniłam dzieło zemsty, gdybym siebie samą zgubiła!
 - Fuoch zaczął zęby, a oczy jego rzuciły na pokojówkę nienawistne spojrzenia.
 - Pięści same mu się zaciskały, ledwie zdolał zapamiętać nad sobą.
 - Z jakąż rozkoszą rzuciłby się na Paulę i zmusił do wydania papierów pod grozą śmierci!
 - Ten wewnętrzny wybuch namiętności trwał parę sekund zaledwie.
 - Opamiętał się, bo wiedział, że ta droga nie dojdzie do celu.
 - Gdzie Paula schowała te papiery? Komu oddała je na przechowanie?
 - Przedewszystkiem tego pragnął się dowiedzieć, a dopiero wtedy będzie mógł działać.
 - Paula zauważyła oznaki gwałtownego wzruszenia w jego zmienionej twarzy, wzięła je jednak za strach i rozpacz.
 - Nie bała się go nadzwyczajnie, ogarnęła ją jednak jakiegoś niechętnie uczucie.
 - Rozstaniemy się już! - powiedziała nagle. - Późno!
 - Tak, idę już, ale tylko na dzisiejsi! - powiedział głośno. - Mam na-

dziecie, że niedługo się zobaczymy, Paulo!
 - Mówiłam ci już, że wcale sobie tego nie życzę! Najlepiejby zrobił, gdybyś się od razu wyniósł za granicę!
 - Fuoch wyszedł bez słowa pozegania, a ona patrzyła za nim w obumrunnym zamyśleniu.
 - Muszę się zabezpieczyć przed jego wizytami! - mruknęła zaniepokojona. - Zmienię mieszkanie, albo zupełnie wyjadę ze stolicy!
 ROZDZIAŁ CXXVIII.
 Wyzwanie.
 Kamilla w rzeczy samej przeprowadziła swoją wolę. Po raz wtóry odłożono wyjazd z Monaco.
 Po pamiętnej burzliwej nocy hrabia Herbert napróżno oczekiwał pojawienia się żony.
 Wreszcie zapukał do drzwi zniecierpliwiony, lecz nie otrzymał odpowiedzi. Poruszony, wszedł do pokoju i zastał Kamillę trującą białą, rozciągniętą w omdleniu na łóżku.
 W przerażeniu dzwonił zawałt cały personel hotelowy i posłał po doktora, który nadszedłszy, zaordynował rozmaite środki. Przedewszystkiem zaś zalecił hrabiemu odłożenie projektowanego wyjazdu i pozostanie w słonecznym Monaco, póki Kamilla zupełnie nie wyzdrowieje.
 Na pełne niepokoju zapytanie hrabiego o rodzaj choroby lekarz orzekł, że jest to skutek silnego wzruszenia i rozdrażnienia i nie przedstawia niebezpieczeństwa.
 Hrabis zły i smutniejszy dzień cały nie wychodził z pokoju; przy Kamilli szwala dozorczyni, a doktor przy następnej wizycie miał z odczoną chorobą długą rozmowę.
 Następnym jej była wizyta doktora u hrabiego, którego upraszał o zgodę i zniechęcanie, aby zaniechał myśli o wyjeździe w ciągu następnego tygodnia. Cóż pozostało mużonkowi, oszołomionemu i poruszonemu tak niezwykłymi rzeczami, jak poddał się wszystkim! Naza jutro po południu Kamill było już o tyle lepiej, że mogła wyjść na spacer.
 Oparta na ramieniu dozorczyni, u-

dała się na nadmorskie tarasy, gdzie znajdowało się kasyno.
 Dzielniej niż zwykle zwracała uwagę cierpiącym wyrazem bladości twarzy i przedlicznym kostiumem z białej tkaniny, a że hrabia przelożył pozostanie w domu, młoda kobieta znalazła się wkrótce w tłumie młodszych i starszych panów, gdy usiadła przed kasysem w pobliżu orkiestry.
 Umiała doskonale odgrywać rolę chorej i cierpiacej. Pozornie znęcona i apatyczna, usunęła się na trzeciyny fotel, lecz oczy jej niespokojnie biegały pomiędzy wystrojonym tłumem spacerujących.
 Nakoniec rozjaśniła się radością. Księżę Dimitrescu wszedł właśnie na plac i również natychmiast spostrzegł Kamillę pod kosztowną koronkową parasolką, którą dozorczyni osłaniała ją od promieni słonecznych.
 Pospieszył ku niej radośnie zdziwiony, przekonawszy się przedtem, że hrabia Herbert był nieobecny.
 Kamilla powitała go czarownym uśmiechem i podała mu rękę, która, jak zwykle, do ust podniosła.
 - Chora jestem, drogi księże! - rzekła tak cierpiącym tonem, że przeraził się na serwo i zaspiał ją troskliwymi pytaniami.
 Po kwadransie konwencyonalnej rozmowy - gdyż oboje dozorczyni i znajomych krępowata ich i nakazywała unikanie wszelkiej poufalsości - Kamilla rzuciła księciu znaczące spojrzenie i rzekła:
 - Chciałabym się poruszać trochę! Czy księże będzie na tyle dobry i poda mi rękę?
 Powstała. Księżę podał jej ramię i skłonem i Kamilla pośegnała pozostałych uprzejmem skłoneniem głowy. Potem nakazała zamieszanej dozorczyni, aby pozostała, i księżę ją uprowadził w ciemiste, kwiatami okalone nieliski obok kasyna.
 - Dzięki Bogu, że wreszcie mogę swobodnie pomówić z tobą, najdroższa! - szepnął, gdy z wolna zmierzal, ku lawos na pół krzakami osłoniętej, w młodej ożywionej części ogrodu. Przedewszystkiem zaś powiedział, czy rzeczywiście czujesz się chora?
 - Ani odrobiny! - uśmiechnęła się rozbawiona - Przedewszystkiem, zdrowa jestem i wyposzcza.